



Cyberprzestrzeń w polskim dyskursie parlamentarnym

Cyberspace in the Polish Parliamentary Discourse

Abstract: The subject matter of the article is the conceptualization of cyberspace in the Polish parliamentary discourse. It was recognised as important to identify how representatives of legislature perceived cyberspace in 2001–2018. The source of analyses were texts excerpted from the *Polish Parliamentary Corpus*. In the research ethnolinguistic and cognitive linguistics approach (linguistic and discursive worldview) and diachronic linguistics approach were applied to establish fixed and variable elements of cyberspace conceptualization. The following components were identified as fixed: the perception of cyberspace in threat terms (legal and military contexts) and its definitional elusiveness. In turn, the transition from treating the studied phenomenon as a novelty to its empowerment may be seen as the main change here.

Key words: discourse analysis, parliamentary discourse, conceptualization, discursive worldview, cyberspace

Abstrakt: Przedmiotem opracowania jest konceptualizacja cyberprzestrzeni w polskim dyskursie parlamentarnym. Za istotne uznano rozpoznanie, jak przedstawiciele władzy ustawodawczej w latach 2001–2018 postrzegali cyberprzestrzeń. Źródłem analiz był materiał wyekscerpowany z *Korpusu Dyskursu Parlamentarnego*. W badaniach wykorzystano podejście właściwe etnolingwistyczno-kognitywnemu profilowaniu pojęć (językowy i dyskursywny obraz świata) oraz historycznojęzykowe, by ustalić elementy stałe i zmienne w konceptualizowaniu cyberprzestrzeni. Za komponenty trwałe uznano: postrzeganie cyberprzestrzeni w kategoriach zagrożenia (konteksty prawne i militarne) oraz jej definicyjną ulotność. Z kolei główną zmianę można dostrzec w przejściu od przedstawiania badanego fenomenu jako nowości do jego upodmiotowienia.

Słowa kluczowe: analiza dyskursu, dyskurs parlamentarny, konceptualizacja, dyskursywny obraz świata, cyberprzestrzeń

1. Założenia poznawcze i podstawa źródłowa badań

Cyberprzestrzeń na stałe zagościła i w polszczyźnie (jako jednostka leksykalna), i w codziennym życiu większości Polaków (jako przestrzeń wirtualna), zwłaszcza tych korzystających z cyfrowej technologii. Jako kalka angielskiego *cyberspace* definiowana jest współcześnie w słowniku polskiego języka ogólnego następująco: ‘wyobrażony świat powstały dzięki połączeniu urządzeń komputerowych w sieci umożliwiającej komunikację’ (za: WSJP PAN; ŻMIGRODZKI i in., red., 2018). Warto przy tym zaznaczyć, iż przytoczona definicja słownikowa opatrzona jest jednodziedzinowym kwalifikatorem specjalistycznym – *inform.* –

co sytuowałoby omawianą jednostkę w obszarze słownictwa specjalistycznego właściwego dziedzinie informatyki. Początki wyrazu *cyberprzestrzeń* nie wyrosły jednak z gruntu informatycznego, lecz beletrystycznego. Przyjmuje się, że po raz pierwszy użył określenia *cyberspace* William Gibson w 1982 roku w noweli pt. *Burning Chrome*. W 1984 roku w powieści zatytułowanej *Neuromancer* pisarz tak definiował cyberprzestrzeń:

To jest cyberprzestrzeń. Konsensualna halucynacja, doświadczana każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, przez dzieci nauczone pojęć matematycznych... Graficzne odwzorowanie danych pobieranych z banków wszystkich komputerów świata. Niewyobrażalna złożoność...

GIBSON, 2009: 59

Wyrosłe z literatury *science fiction* pojęcie dziś traktowane jako ważny termin informatyki jest obecnie zawłaszczane przez inne obszary ludzkiej komunikacji i nie ogranicza się już jedynie do terminu informatycznego, przeciwnie – staje się ważnym pojęciem licznych dyskursów, w których stale jest dyskutowane i redefiniowane. Złożona natura cyberprzestrzeni, właściwa jej konwergencja socjosfery, infosfery i technosfery (SIENKIEWICZ, 2015: 92), a nadto jej dynamicznie zmieniający się, nieostry i niematerialny charakter zarówno czyni z niej obiekt zainteresowania licznych dziedzin nauki, jak i rodzi wiele trudności definicyjnych oraz interpretacyjnych. To wszystko sprawia, iż w przypadku cyberprzestrzeni mamy do czynienia z pojęciem ważnym, bo dotyczącym istotnej sfery aktywności współczesnego człowieka, a zarazem różnoznacznym, bo cyberprzestrzeń ze względu na swą wielowymiarowość i złożoność jest różnie opisywana w zależności od przyjętej perspektywy czy punktu widzenia, różne też jej komponenty są w tych deskrypcjach podświetlane i wypuklane. Co więcej, przyjmowane na danym gruncie definicje czy sposoby konceptualizacji cyberprzestrzeni mają dalekosiężne konsekwencje, redefiniować wszak mogą także nasz status, dotąd fizykalnie dookreślony, ustalony w czasie i przestrzeni (por. ZAWOJSKI, 2002: 423).

Obszarem, w którym cyberprzestrzeń jawi się jako zjawisko szczególnie ważne, jest dyskurs parlamentarny. Waga podnoszonego w nim zagadnienia przestrzeni cyfrowej wynika zasadniczo z trzech kwestii. Po pierwsze, zintensyfikowany rozwój systemów informatycznych i telekomunikacyjnych spowodował, że wiele aktywności ludzkich „dzieje się” w cyberprzestrzeni, stymulując krajowe i światowe rynki, co przekłada się na uzależnienie i obywateli, i państw od poprawnie oraz sprawnie funkcjonującej cyberprzestrzeni. Zatem w interesie państwa leży właściwe zarządzanie tą sferą jako jedną ze sfer działalności swoich obywateli. Po drugie, dyskurs parlamentarny, rozumiany tu jako część dyskursu polityki¹, stanowi przejaw państwowotwórczych działań zmierzających do upowszechnienia wśród obywateli określonego sposobu rozumienia cyberprzestrzeni. Można by tu mówić

¹ W rozróżnieniu zaproponowanym przez Marka CZYŻEWSKIEGO, Sergiusza KOWALSKIEGO i Andrzeja PIOTROWSKIEGO (2010: 18–29) padają trzy osobne pojęcia – dyskursu publicznego, dyskursu politycznego i dyskursu polityki, przy czym ten ostatni obejmuje „wypowiedzi polityków w ramach ról przypisanych im w obrębie instytucji politycznych” (2010: 22–23). W wypadku więc wypowiedzi parlamentarzystów publicznie wygłaszanych podczas prac Sejmu i Senatu RP mielibyśmy do czynienia z dyskursem polityki, w którym z uwagi na przestrzeń komunikacji można by wyodrębnić jako jego część – dyskurs parlamentarny. O hierarchicznych zależnościach między pojęciami – dyskursu publicz-

o swoistym zawłaszczaniu pojęcia dokonywanym w duchu dyskursu władzy². Po trzecie wreszcie, dyskurs parlamentarny, na który składają się wypowiedzi padające w Parlamencie RP w ramach obowiązujących modeli komunikacyjnych (por. LASKOWSKA, 2004), ma znaczący i realny wpływ na obywateli RP, dlatego też sposób modelowania cyberprzestrzeni w dyskursie parlamentarnym rzutuje na sposób jego postrzegania w polskim społeczeństwie, ale też – podkreślimy – może odzwierciedlać to, jak społeczeństwo ową sferę odbiera. Posłowie i senatorowie są przecież przedstawicielami społeczeństwa (czy jego części – tej, która ich wybrała lub w obecnej chwili popiera), więc w debacie parlamentarnej mogą wyrażać opinie, obawy czy nadzieje, które są zbieżne z poglądami ogółu (a przynajmniej jakiejś części tego ogółu).

Interesujące byłoby zatem zbadanie sposobów konceptualizacji pojęcia cyberprzestrzeni w polskim dyskursie parlamentarnym. Punkt widzenia opisywanego tu fenomenu będzie, rzecz jasna, zależny od zajmowanego miejsca na scenie politycznej, przyjmowanej orientacji ideologicznej czy wreszcie formy tekstu, w którym mówi się o przestrzeni cyfrowej³. W przedkładanym opracowaniu skupię się na sposobach konceptualizowania cyberprzestrzeni w dyskursie parlamentarnym w ogóle, a zatem bez włączania w ogląd poznawczy rozróżnień natury partyjno-politycznej oraz genologicznej⁴. Za istotne uznaję rozpoznanie, jak przedstawiciele organu władzy ustawodawczej postrzegają cyberprzestrzeń, jakie cechy jej przypisują oraz z jakimi kontekstami najczęściej ją łączą. W celu przybliżenia konceptualizacji omawianego fenomenu przyjmuję w badaniach perspektywę właściwą etnolingwistyczno-kognitywnemu profilowaniu pojęć, za inspirujące uważając w tym zakresie dokonania przedstawicieli amerykańskiego kognitywizmu (zob. m.in.: LANGACKER, 2009; TABAKOWSKA, red., 2001) i lubelskiej szkoły etnolingwistycznej (zob. m.in.: BARTMIŃSKI, TOKARSKI, red., 1998; BARTMIŃSKI, red., 1999). Ronald Langacker zakłada, że świat postrzegany jest przez użytkownika języka na różne sposoby, co w konsekwencji prowadzi do konstruowania różnych konceptualizacji i wreszcie do tworzenia rozmaitych wyrażen językowych (TABAKOWSKA, 1998: 168). Deskrypcja językowego obrazu świata rozumianego jako „zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (BARTMIŃSKI, 2009: 12) pozwala zatem przybliżyć obraz interesującego nas wycinka rzeczywistości językowej, stanowiąc jego pewien model. Za konkretyzację nośnego poznawczo pojęcia *językowego obrazu świata* (JOŚ) uznać można *tekstowy obraz świata* (BUGAJSKI, WOJCIECHOWSKA, 1996), a za jego rozszerzenie – pojęcie *kulturowego obrazu świata* (ANUSIEWICZ, DĄBROWSKA, FLEISCHER, 2000). Z kolei rozpatrywanie tekstów na płaszczyźnie dyskursywnej zrodziło potrzebę wprowadzenia do badań pojęcia *dyskursywnego obrazu świata* (DOŚ) (CZACHUR, 2011; BINIEWICZ, 2015).

nego, dyskursu politycznego, dyskursu polityki a pojęciem dyskursu parlamentarnego zob. rozważania Anity FILIPCZAK-BIAŁKOWSKIEJ (2018: 28–29).

² Na państwo jako siłę próbującą przypisać sobie możliwość mówienia o cyberprzestrzeni i przez to wpływającą na nasze jej rozumienie wskazywał Radosław BOMBA (2007: 121).

³ Możemy przypuszczać, że z uwagi na specyfikę gatunków wypowiedzi parlamentarnych i ich uwarunkowań pragmatycznych (tu zwłaszcza rola audytorium) nieco inaczej swoje sądy będą wyrażać politycy na posiedzeniach plenarnych, a inaczej w interpelacji czy podczas prac komisji.

⁴ Zagadnienia te uznaję jednak za ważne dla pełnego opisu zjawiska, o którym tu mowa, i jako takie powinny stać się przedmiotem odrębnych opracowań.

Ponieważ interesuje mnie cyberprzestrzeń w określonej sferze dyskursywnej, zdeterminowanej lokatywno-temporalnie, za obiecującą uznaję koncepcję dyskursywnego obrazu świata. Jak podkreśla Waldemar Czachur, analiza tego typu umożliwia:

- uchwycenie konkretnych (dominujących, marginalizowanych itd.) aktorów dyskursu, a przez to ich punktów widzenia,
- uchwycenie szerszego kontekstu kulturowego i społecznego mającego bezpośredni wpływ na proces profilowania wiedzy językowej w postaci pojęć, słów sztandarowych, symboli kolektywnych, metafor, wzorców argumentacyjnych itd.,
- uchwycenie chwili dyskursywnej jako wycinka pewnej całości i ciągłości kulturowej, schematów poznawczych i aksjologicznych typowych dla danej społeczności kulturowej.

CZACHUR, 2011: 88

Oczywiście badania DOŚ nie stoją w opozycji do badań JOŚ, przeciwnie – widzę w nich komplementarność i ważkie podobieństwo. „Dyskursywny obraz świata (DOŚ), podobnie jak językowy obraz świata według Bartmińskiego, to dyskursywnie wyprofilowana interpretacja rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach i zdarzeniach” (CZACHUR, 2011: 87). Analizując zbiór kontekstów, w jakich występuje jednostka *cyberprzestrzeń*, można ustalić typowe dla badanego obszaru dyskursywnego (tu: dyskursu parlamentarnego) modele postrzegania przedstawianego zjawiska. Interesuje mnie bowiem nie cyberprzestrzeń w ogóle, ale cyberprzestrzeń uobecniata w tekstach przynależnych dyskursowi parlamentarnemu.

Drugą perspektywą zakładaną w badaniach jest ujęcie historycznojęzykowe. Dążąc do przybliżenia dyskursywnego obrazu cyberprzestrzeni w zdefiniowanym wycinku czasowym (por. uwagi poniżej), wskażę elementy stabilne i zmienne w sposobach konceptualizacji omawianego pojęcia.

Podstawą źródłową prowadzonych analiz był przede wszystkim *Korpus Dyskursu Parlamentarnego* (KDP), który powstał w Zespole Inżynierii Lingwistycznej Instytutu Podstaw Informatyki PAN⁵. *Korpus* zawiera lingwistycznie anotowane teksty z posiedzeń plenarnych Sejmu i Senatu, interpelacji i zapytań poselskich (oraz odpowiedzi na nie), a także z posiedzeń komisji od roku 1919 do roku bieżącego. W celu prześledzenia przebiegu interpelacji i odpowiedzi na poselskie zapytania oraz ustalenia ich datacji posiłkowałam się również materiałami zamieszczonymi na stronie Sejmu RP⁶.

⁵ Pomysłodawcą i koordynatorem prac korpusowych jest Maciej OGRODNICZUK (2012; 2018). Więcej o *Korpusie* i o projektach, w ramach których powstał, można przeczytać na stronie KDP: <http://sejm.nlp.ipipan.waw.pl/overview> oraz we wskazanych tam hiperłączami tekstach.

⁶ Dotyczyło to głównie tych fragmentów, które pochodziły z interpelacji poselskich oraz z odpowiedzi na postawione przez posła/posłów pytanie w formie interpelacji. W KDP brak oznaczeń czasowych dla interpelacji (i odpowiedzi na nie) utrudniał sytuowanie cytatu na osi czasu. Podawana kadencja obrad Sejmu była zbyt ogólnym wskaźnikiem temporalnym, stąd konieczność sięgania do źródła, czyli materiałów zamieszczonych na stronie: <http://www.sejm.gov.pl/>, które z łatwością można było odnaleźć właśnie dzięki metadansom zawartym w KDP. Brak datacji w KDP dotyczy wyłącznie interpelacji oraz odpowiedzi na poselskie interpelacje, daty są zawsze obecne przy transkrypcjach obrad sejmowych, senackich oraz posiedzeń komisji.

Zakres czasowy analiz został wyznaczony zgromadzonym materiałem. KDP obejmuje lata od 1919 roku do chwili obecnej, ale *cyberprzestrzeń* znajduje w nim poświadczenie od roku 2001⁷ do roku 2019 włącznie. Ponieważ jednak pod datą roczną 2019 znajduje się zaledwie jedno poświadczenie w *Korpusie*, co może wynikać nie tyle z nieobecności interesującej mnie jednostki w dyskursie parlamentarnym, ile z faktu, że *Korpus* – jak zaznaczają jego twórcy – jest stale uzupełniany materiałami z kolejnych posiedzeń, to uwzględniany w opracowaniu zakres czasowy obejmuje lata 2001–2018.

2. Oswajanie cybernetycznej przestrzeni

Dla postawionego w KDP zapytania [base="cyberprzestrzeń"] uzyskujemy 1167 wyników⁸. W celu zobrazowania wzrostu zainteresowania cyberprzestrzenią w dyskursie parlamentarnym przywołuję dane liczbowe w tabeli 1.

Tabela 1

Liczba wystąpień dla zapytania: [base="cyberprzestrzeń"] oraz liczba tekstów, w których wystąpiło poświadczenie badanej jednostki, z przyporządkowaniem do daty jej wystąpienia

Data roczna	Liczba poświadczeń	Liczba tekstów, w których wystąpiła badana jednostka	Data roczna	Liczba poświadczeń	Liczba tekstów, w których wystąpiła badana jednostka
2001	1	1	2011	164	14
2002	1	1	2012	61	21
2003	0	0	2013	93	22
2004	3	2	2014	221	48
2005	0	0	2015	269	44
2006	1	1	2016	204	60
2007	5	4	2017	87	37
2008	3	3	2018	34	12
2009	8	2	2019	1	1
2010	12	6			

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KDP.

Jak wynika z tabelarycznego zestawienia, realne zainteresowanie cyberprzestrzenią w środowisku ustawodawczym pojawia się wraz z rokiem 2011. Wówczas sfera ta staje się przedmiotem ożywionej dyskusji, a jeśli spojrzeć na relację liczby poświadczeń do liczby

⁷ W *Narodowym Korpusie Języka Polskiego* pierwsze poświadczenia dla słowa *cyberprzestrzeń* odnotowane są w roku 1993 – 8 poświadczeń z materiału prasowego (zob. www.nkjp.pl).

⁸ Dane liczbowe służą tylko orientacji w badanym materiale. Traktowanie ich jako danych statystycznie istotnych jest problematyczne, ponieważ w liczbie tej znajdują się fragmenty tożsame, choć obecne w różnych tekstach, nieoznaczone jednak jako cytacje czy przytoczenia. Są to w zasadzie powtórzenia fraz, zdań, a czasem całych akapitów, np. w 2014 roku – 3 poświadczenia w 3 tekstach, czyli 1 poświadczenie na tekst (INT_07-i29154-1, INT_07-i29152-1, INT_07-i29153-1); w 2018 roku – 2 poświadczenia w 2 tekstach, czyli po 1 poświadczeniu na tekst (SEJ_08-pp-063-01, SEJ_08-pp-064-01). Ponadto w liczbie tej znajdujemy także jednostkę *cyberprzestrzeń* jako człon nazwy aktu prawnego, dokumentu politycznego czy nazwy stanowiska bądź komisji, np.: *Rządowy programu ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2010–2015*, *Pełnomocnik Ministra Spraw Wewnętrznych do spraw Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych*.

tekstów, w których te poświadczenia znajdujemy, można zauważyć postępującą od roku 2011 tematyzację interesującego nas zagadnienia. W latach 2001–2010 mamy w zgromadzonym materiale do czynienia w zasadzie ze sporadycznymi i jednostkowymi przywołaniami cyberprzestrzeni, często w kontekście zgłaszanej konieczności przystosowania prawa polskiego do obowiązujących regulacji europejskich (np. KOM_4_03678 z 2004 roku, SEJ_06-pp-016-02 z 2008 roku) bądź w kontekstach luźno związanych z samą sferą cyfrową (np.: *Wspomniane sklepy z nasionami są dziś liczne w cyberprzestrzeni*. SEJ_05-pp-029-01 z 2006 roku). Z materiału wynika jednak, że nawet w tym początkowym okresie kwestią stale podnoszoną w kontekście cyberprzestrzeni był i wciąż jest temat bezpieczeństwa w świecie cyfrowym.

3. Potencjalne zagrożenie i potrzeba ochrony

Dominującym i stabilnym w badanym czasie komponentem w sposobie prezentowania cyberprzestrzeni w polskim dyskursie parlamentarnym jest przedstawianie jej w kontekście potencjalnych zagrożeń. Współwystępowanie omawianej jednostki z takimi wyrazami, jak *atak*, *zagrożenie*, *przestępstwo* bądź *bezpieczeństwo*, *ochrona*/*obrona* implikuje dwie zbieżne drogi w modelowaniu omawianego pojęcia.

Z jednej strony cyberprzestrzeń jawi się jako miejsce możliwych zagrożeń, stosunkowo rzadko w toku wywodu precyzowanych, czy ataków i/lub przestępstw, których skutki są negatywne zarówno dla obywateli, jak i dla samego państwa, na przykład:

- **Atak w cyberprzestrzeni** spowodował wielomilionowe straty finansowe z racji zakłócenia systemów przesyłu danych. [INT_05-i8428-1; 2007]⁹;
- Chciałem zapytać o akcję informacyjną, dotyczącą **ataków w cyberprzestrzeni** na komputery użytkowników indywidualnych czy instytucjonalnych [...]. [KOM_7_02410; 2013];
- Przy rosnącym uzależnieniu od technologii teleinformatycznych **konflikty w cyberprzestrzeni mogą poważnie zakłócić funkcjonowanie społeczeństw i państw** oraz zagrozić bezpieczeństwu Rzeczypospolitej Polskiej. [INT_07-i33282-1; 2015];
- I fakt, że mamy do czynienia z dynamicznym rozwojem **różnorodnych zagrożeń w odniesieniu do użytkowników cyberprzestrzeni**, ale także **do infrastruktury kluczowej dla funkcjonowania państwa, dla funkcjonowania gospodarki**, sprawia, że działania, które powinny być podejmowane i są podejmowane, dotyczą wielu obszarów. [SEJ_08-pp-054-03; 2017].

Pojawiające się w materiale związki wyrazowe, w jakich występuje *cyberprzestrzeń* z jednostkami *atak*, *zagrożenie* i *przestępstwo* (oraz z wyrazami pokrewnymi tychże)¹⁰, to

⁹ Oznaczenia skrótowe, odsyłające do konkretnego dokumentu, podaję za KDP. Po średniku odnotowuję rok, z którego cytacja pochodzi.

¹⁰ W materiale źródłowym jednostka *cyberprzestrzeń* występuje 35 razy z wyrazem *atak* (i pokrewnymi, jak: *cyberatak*, *atakowany*), 128 razy z wyrazem *zagrożenie* (i pokrewnym: *zagrożony*), a 55 razy z wyrazem *przestępstwo* (i pokrewnymi: *przestępca*, *przestępczy*, *przestępczość*), co w sumie stanowi ok. 19% wszystkich egzemplifikacji.

na przykład: *atak(i) w cyberprzestrzeni*; *atak(i) na cyberprzestrzeń*; *ataki dotyczące cyberprzestrzeni*; *zagrożeni-e/-a (w) cyberprzestrzeni*; *zagrożenia występujące w cyberprzestrzeni*; *zagrożenia związane z cyberprzestrzenią*; *przestępstwa (kryminalne/z nienawiści) w cyberprzestrzeni*; *przestępstwa popełniane/dokonywane w cyberprzestrzeni*; *zwalczanie przestępstw w cyberprzestrzeni*. Z czasem w dyskusji parlamentarnej spotyka się też sformułowania: *ataki z cyberprzestrzeni* (od 2011 r.); *zagrożenia wychodzące z cyberprzestrzeni* (od 2011 r.); *zagrożenia płynące z cyberprzestrzeni* (od 2015 r.). Cyberprzestrzeń zaczyna tu być postrzegana nie tylko jako miejsce, które można zaatakować czy któremu można zagrozić z zewnątrz lub jako cyfrowa sfera działalności przestępców, ale też przestrzeń, z której atak przyjść może. Ów ścisły związek świata digitalnego z potencjalnym zagrożeniem, a taki znajduje potwierdzenie w tekstach dyskursu parlamentarnego, może wynikać z wielu czynników, w tym miejscu jednak chciałabym zwrócić uwagę na dwa z nich. Pierwszy ma charakter asocjacyjny i dotyczy warstwy leksykalno-semantycznej. Skoro polska jednostka leksykalna *cyberprzestrzeń* jest kalką angielskiego *cyberspace*, to za tą pożyczką idą kolejne, konotujące znaczenie zagrożenia wyrazy, jak na przykład *cyberatak* (ang. *cyberattack*), *cyberprzestępstwo* (ang. *cybercrime*), *cyberterroryzm* (ang. *cyberterrorism*) czy *zagrożenie cyfrowe/cybernetyczne* (ang. *cyberthreat*)¹¹. Owo skojarzenie członu *cyber-* z poczuciem zagrożenia czy braku bezpieczeństwa jest szczególnie w polszczyźnie wyraźne, kiedy zestawimy z sobą jednostkę *cyberprzestrzeń* z takimi jej synonimami, jak: *przestrzeń wirtualna* czy *świat wirtualny*, w wypadku których konteksty ataku, zagrożenia czy przestępstwa są w badanym materiale rzadkością.

Bez wątpienia na uwypuklenie „groźnego” wymiaru cyberprzestrzeni wpływ miały także międzynarodowe regulacje prawne, które Polskę najpierw jako kandydata na członka i potem jako państwo członkowskie Unii Europejskiej i NATO obowiązywały, a w których skupiano się na niebezpieczeństwach wynikających z powstania nowej, niefizycznej i niematerialnej przestrzeni. I tak przechodzimy do czynnika drugiego – dyskursywno-retorycznego. Otóż ważnym elementem w dyskusji parlamentarnej nad cyberprzestrzenią jest uzasadnianie potrzeby działań na rzecz sprawowania kontroli państwa nad cyfrową przestrzenią czy choćby jej prawnego zdefiniowania i skategoryzowania¹². Ponieważ jed-

¹¹ W materiale zgromadzonym na bazie KDP słowa *cyberatak*, *cyberprzestępczość* oraz *cyberterroryzm* są obecne od roku 2011, choć rzadko poświadczane w bliskim sąsiedztwie jednostki *cyberprzestrzeń* (*cyberatak* – 7 poświadczeń; *cyberprzestępczość* – 12 poświadczeń; *cyberterroryzm* – 1 poświadczenie). W 2016 roku obserwujemy z kolei obecność jednostki *cyberzagrożenie* wymienionej w bliskim kontekście słowa *cyberprzestrzeń* (1 poświadczenie). Za bliski kontekst uznaję ten, który uzyskujemy w wyszukiwarce KDP, czyli 10 segmentów graficznych zarówno w lewostronnym, jak i w prawostronnym sąsiedztwie badanej jednostki.

¹² Takie uzasadnienia, wyrażone *expressis verbis*, znajdujemy w materiale źródłowym; dla przykładu: *Wszyscy zgadzają się co do tego, że istnieje potrzeba uregulowania kwestii bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni* [KOM_6_05298; 2011]; *To bardzo ważne, niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że wspierając czy chroniąc wolność w Internecie, musimy dążyć do ochrony obywateli przed działaniami w cyberprzestrzeni – tym bardziej, że przestrzeń tego medium jest szeroko otwarta* [KOM_7_00591; 2012]; *Przecież obserwujemy przestępstwa gospodarcze mające miejsce w cyberprzestrzeni i w związku z tym te regulacje są bardzo potrzebne* [KOM_8_00380; 2016]. Cyberprzestrzeń z trudem poddaje się definicyjnym rygorom. Kwestię złożonego prawnie statusu cyberprzestrzeni omawiała np. Joanna

nak cyberprzestrzeni ze względu na swoją specyfikę wymyka się państwowym regulacjom (np. brak granic – też państwowych, płynność, nieuchwytność), a odgórne próby jej porządkowania i kontrolowania mogą budzić opór części społeczeństwa (nie tylko w Polsce)¹³, to w tworzeniu wizerunku cyberprzestrzeni jako terytorium potencjalnie niebezpiecznego widzieć można starania polityków o uzasadnienie czy wręcz usprawiedliwienie podejmowanej nad nią debaty parlamentarnej. Temu zadaniu służą choćby zabiegi perswazyjne mające na celu wyolbrzymienie wiążanego ze światem cyfrowym poczucia zagrożenia. Spójrzmy na parę typowych strategii stosowanych w wypowiedziach polityków, które mają za zadanie potęgować skalę zjawiska poprzez:

a) prognozowanie/wskazywanie liczebności bądź wzrostu liczby przestępstw:

- Ponadto należy liczyć się: [...] ze **wzrostem liczby przestępstw w tzw. cyberprzestrzeni** [INT_05-z2418-odp-1; 2007];
- Chciałem również zwrócić uwagę, że jak wynika z ostatnich informacji, w cyberprzestrzeni w Polsce dokonano **w poprzednim roku 5800 tys. naruszeń**, można powiedzieć **przestępstw**, co powodowało **straty na kwotę 4.800.000 tys. zł.** [KOM_7_01052; 2012];

WORONA (2017), prezentując ów fenomen w świetle prawnomiędzynarodowych rozstrzygnięć. Badaczka zauważała, że „część władz krajowych stoi na stanowisku, iż współczesne zagrożenia są tak groźne, że musimy rzec się części prywatności, by zapewnić bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. O ile duża część społeczeństwa wyraziłaby zgodę na przyznanie rozszerzonych kompetencji do monitorowania (i tym samym pewnego zakresu inwigilowania) przez własne państwo, to zgody takiej z całą pewnością nie udzieliliby innemu państwu. Tymczasem cyberprzestrzeń znajduje się poza jakimikolwiek granicami, wobec czego inne państwa są w stanie, pod byle pretekstem (choćby walki z terroryzmem), szpiegować obywateli innych krajów” (WORONA, 2017: 465). Problemem w parlamentarnym stanowieniu prawa są m.in.: dynamicznie zmieniająca się technologia (co może prowadzić do rychłej dewaluacji dotychczasowych rozstrzygnięć prawnych dotyczących cyberprzestrzeni), kwestia swobód obywatelskich (i pytania o ich granice/status w cyfrowej przestrzeni) czy postrzeganie cyberprzestrzeni oraz Internetu jako nowych dóbr wspólnych (szerokie omówienie kwestii Internetu jako dobra wspólnego znajdujemy w pracy: HOФМОКЛ, 2009; zob. również: VOGLER, 2012). Ochrona cyberprzestrzeni gwarantowana prawnie przez państwo, ale i ochrona własnych obywateli w tej tak ważnej współcześnie sferze, może rodzić pytania o prawa jednostki w tym zakresie, stąd potrzeba uzasadniania określonych działań prawnych.

¹³ Wystarczy przypomnieć falę protestów związanych z ACTA (w 2012; BIELENIA, 2013), dyskusje toczone w kontekście Dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym (zwanej potocznie ACTA 2) czy choćby traktowanie przez część użytkowników Internetu kolejnych rozwiązań prawnych jako sposobów cenzurowania tego medium, co nie jest do końca nieuzasadnione, zważywszy na obecność cenzury np. w Chinach. Także w zgromadzonym materiale znajdujemy głosy sygnalizujące potrzebę wyważenia stanowiska między prawem wspólnoty a prawem jednostki: *Nie do zakwestionowania jest fakt, że ochrona cyberprzestrzeni jest tematem bardzo ważnym, jednakże należy pamiętać o tym, aby nie naruszyć praw i swobody obywateli* [INT_07-z01874-odp-3; 2012]; *Podkreśla się także, że istotne znaczenie, z punktu widzenia bezpieczeństwa, ma niewystarczająca wiedza użytkowników o zagrożeniach w cyberprzestrzeni oraz konieczność rozwiązania dylematu pomiędzy wolnością osobistą i ochroną praw jednostki a stosowaniem środków służących zachowaniu bezpieczeństwa państwa* [INT_08-i03036-odp-3; 2016].

- Tak jak wcześniej powiedziała koleżanka, postęp techniczny, nowe technologie informatyczne, wykorzystywanie nowych technologii informatycznych, wykorzystywanie komputerów w życiu codziennym **powodują nasilenie się przestępczości lub powstawanie nowych przestępstw w cyberprzestrzeni**. [...] Dzisiaj, szczerze mówiąc, gdyby tak na to spojrzeć, to **więcej przestępstw o charakterze rasistowskim czy ksenofobicznym dokonuje się w cyberprzestrzeni niż w rzeczywistości**. [SEJ_07-pp-074-02; 2014];
- Takie rozwiązanie jest też konieczne z tego względu, że żyjemy w czasach, gdy **ryzyko ataków na cyberprzestrzeń systematycznie rośnie**, i to jest wręcz naszym obowiązkiem. [SEJ_07-pp-077-01; 2014];
- W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że **obserwujemy wzrost liczby przestępstw popełnianych bezpośrednio w cyberprzestrzeni**. [KST_024i_egz_2; 2016].

b) enumerację, zestawiającą przestępstwa cyfrowe z innymi zagrożeniami i przez to hiperbolizację zagrożeń w sferze cyberprzestrzeni:

- Żyjemy w czasach, w których na bezpieczeństwo Polski i Europy wpływają nie tylko klasyczne zagrożenia, ale także różnorodne wyzwania, jak **kryzysy energetyczne, zmiany klimatyczne, migracje, niebezpieczeństwo ataków terrorystycznych, konflikty regionalne, ataki w cyberprzestrzeni, łamanie praw człowieka, rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia i inne podobne zjawiska**. [SEJ_06-pp-064-02; 2010];
- Chodzi przede wszystkim o **przestępczość branży narkotykowej, migracyjnej, przemysłowej, o oszustwa finansowe, handel ludźmi, handel bronią oraz przestępstwa w cyberprzestrzeni**. [SNT_08-pp-072-01; 2015].

Można zatem stwierdzić, że wiązanie cyberprzestrzeni z potencjalnym atakiem, zagrożeniem czy przestępstwem to jedna strona sposobu konceptualizacji świata *cyber-* w dyskursie parlamentarnym.

Z drugiej strony natomiast mamy do czynienia z komplementarną wobec wyżej opisanej drogi strategią polegającą na zgłaszaniu potrzeby ustalenia państwowoprawnej czy – jak widać w przywołanych egzemplifikacjach – militarnej ochrony/obrony cyberprzestrzeni, co ma wynikać z chęci zachowania bezpieczeństwa tegoż obszaru. Wymieńmy związki, w jakich występuje *cyberprzestrzeń* z jednostkami *ochrona/obrona* i *bezpieczeństwo*¹⁴: *ochrona (bezpieczeństwa / danych osobowych / obywateli i przedsiębiorców / dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni*¹⁵; *ochrona obywateli przed działaniami w cyberprzestrzeni; obrona cyberprzestrzeni; obrona (przed atakami/przestępczością/terroryzmem) w cyberprzestrzeni; bezpieczeństwo (w) cyberprzestrzeni*.

W dyskursie parlamentarnym cyberprzestrzeń konceptualizowana jest jako określone terytorium, teren, przynależny zasadniczo Polsce (przynajmniej w jakiejś mierze), nad którym

¹⁴ W KDP wyraz *cyberprzestrzeń* występuje 286 razy w kontekście wyrazu *ochrona* (i pokrewnych: *ochronny, chronić, chronienie*), 29 razy – w kontekście wyrazu *obrona* (i pokrewnych: *obronny, broń, obronność*) i aż 285 razy – w kontekście jednostki *bezpieczeństwo* (też *bezpieczny*); te konteksty stanowią ponad połowę wszystkich poświadczeń.

¹⁵ Też bardzo częste przywoływanie dokumentu pt. *Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej* z 25 czerwca 2013 roku i powoływanie się nań.

należy z poziomu instytucji państwowych sprawować kontrolę i ochronę, zapewniając mu bezpieczeństwo. Przekonanie o potrzebie nadzoru państwowego nad światem cyfrowym, ale też skuteczności tych działań obronnych widać w zgłaszanych raz po raz deklaracjach i postulatach:

- Mogę odpowiedzieć, że do ataku na naszą cyberprzestrzeń **jesteśmy przygotowani**, gdyż te dwie sieci nie są ze sobą połączone, lecz są od siebie odseparowane. [KOM_6_01730; 2009];
- Jednym słowem, **musimy w owej cyberprzestrzeni zorganizować system bezpieczeństwa w takim samym zakresie, w jakim organizujemy się w tradycyjnej geoprzestrzeni**. Musimy skorygować, uzupełnić, rozwinąć, a tam, gdzie trzeba, opracować zupełnie nowe koncepcje strategiczne, plany operacyjne, programy przygotowawcze. [KOM_6_05298; 2011];
- Czy **polskie instytucje są przygotowane na odparcie ataków w cyberprzestrzeni? Odpowiedź brzmi: tak**. [KOM_7_00234; 2012].

Dominująca¹⁶ w dyskursie parlamentarnym perspektywa patrzenia na cyberprzestrzeń jako miejsce potencjalnego niebezpieczeństwa ewokuje po stronie środowiska ustawodawczego kreację postawy aktywnej, zmierzającej do jurysdykcyjnych rozstrzygnięć, które zapewniłyby bezpieczeństwo cybernetyczne państwu i jego instytucjom oraz obywatelom Polski. Widać to szczególnie wyraźnie w tych miejscach, w których aktualizowane jest postrzeganie cyberprzestrzeni jako pola walki/wojny, stąd obecność militarnego słownictwa i retoryki wojennej:

- Polska staje się **forpocztą postępu w walce z zagrożeniami w cyberprzestrzeni**. [SE]_06-pp-099-01; 2011];
- Ważny aspekt merytoryczny, który się pojawił, to aspekt odnoszący się do nowych zagrożeń, do których zaliczane są **cyberataki** czy generalnie mówiąc **wojna w cyberprzestrzeni**. [KOM_7_00450; 2012];
- To pokazuje także, jak te zagrożenia się rozwijają. [...] To jest **ciągła walka**, ciągły proces. Jeżeli chodzi o **totalne ataki**, które możemy nazwać **wojną w cyberprzestrzeni**, to tutaj również podjęte zostały działania. [SNT_08-pp-060-02; 2014];
- Wraz z pojawieniem się nowych technologii teleinformatycznych oraz rozwojem sieci internetowej pojawiły się nowe zagrożenia, takie jak **cyberprzestępczość**, **cyberterroryzm**, **cyberszpiegostwo**, **cyberkonflikty** z udziałem podmiotów niepaństwowych i **cyberwojna**, rozumiana jako **konfrontacja w cyberprzestrzeni między państwami**. [INT_07-i33282-1; 2015];
- Jak słusznie wskazują coraz częściej służby obrony narodowej, **cyberprzestrzeń może być przestrzenią wojny i walki**. [KOM_8_01125; 2016];
- W zakresie tej modernizacji planuje się rozwijać Siły Zbrojne RP w oparciu o następujące priorytety: środki **cyberobrony** i **cyberwalki** (w tym **systemy ochrony kryptograficznej**

¹⁶ Warto podkreślić, iż współwystępowanie w egzemplifikacjach jednostki *cyberprzestrzeń* z wyrazami: *atak*, *zagrożenie*, *przestępstwo* oraz *ochrona/obrona* i *bezpieczeństwo* (wraz ze wskazanymi w przypisach 10 i 14 wyrazami pokrewnymi) stanowi ok. 70% wszystkich poświadczeń, a uwzględnwszy cytacje dokumentujące retorykę wojenną wynik ten przekracza 70%.

i bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni), **bezzałogowe systemy uderzeniowe**, wsparcia i zabezpieczenia [...]. Ponadto, planowane reformy [...] obejmują także [...] utworzenie struktur do prowadzenia **ofensywnych i defensywnych działań w cyberprzestrzeni (wojska cybernetyczne)**, wdrożenie reformy Narodowych Sił Rezerwowych [...], a także zmiany w **szkolnictwie wojskowym**. [INT_08-i00192-odp-3; 2016];

- **W cyberprzestrzeni toczy się prawdziwa walka**. [KOM_8_02001; 2017];
- Mamy dzisiaj w rządzie, czy też będziemy mieć, trzy ośrodki związane z cyberbezpieczeństwem. [...] trzeci [dotyczy – J.P.] Ministerstwa Obrony Narodowej **szykującego ofensywną armię do walki w cyberprzestrzeni**. [KOM_8_02379; 2017];
- **Pola bitew współczesnego świata to cyberprzestrzeń**, dlatego poważne państwo musi stawiać również na cyberbezpieczeństwo. [SE]_08-pp-054-01; 2017];
- Otóż w cyberprzestrzeni te zagrożenia również stanowią kwestię **wojen dezinformacyjnych**. [KOM_8_03045; 2018].

Oprócz tej inkluzyjnej i ofensywno-defensywnej postawy względem cyberprzestrzeni obserwujemy też strategię inną, rzadszą, w której jednoznaczna aneksja świata cyfrowego traktowanego jako wirtualne terytorium Polski, wymagające nieraz i zbrojnej ochrony, jest kwestionowane lub przynajmniej podawane w wątpliwość. Dostrzec to można chociażby w poniższym przykładzie, gdzie zestawienie cybernetycznego zagrożenia z zagrożeniem terrorystycznym w wypowiedzi innego polityka zostaje potraktowane jako nadużycie:

- [...] odbyliśmy dyskusję, w której pan generał Koziej według mnie dość – szukam właściwego słowa, żeby zabrzmiało trafnie – **woluntarystycznie**, myślę, że to dobre słowo, **porównał zagrożenia w cyberprzestrzeni do zagrożeń terrorystycznych**. [KOM_6_05444; 2011].

Na koniec tej części rozważań warto zauważyć, że choć model konceptualizowania cyberprzestrzeni jako pewnego zagrożenia przeważa w dyskursie polityków¹⁷, stanowiąc tym samym uzasadnienie ich działań na rzecz tej sfery, to w materiale nieobecne są w zasadzie elementy dyskredytujące cyberprzestrzeń, podważające jej status czy też ją negujące. Znajdujemy zresztą takie wypowiedzi, które wprost dystansują cyberprzestrzeń od zagrożeń, sygnalizując jej neutralny status, na przykład:

- **Cyberprzestrzeń jest taką samą przestrzenią jak każda inna dookoła**. Przestrzeń realna też może być dobra i zła. **Cyberprzestrzeń też może być wykorzystana dobrze i niekoniecznie dobrze**. [SE]_07-pp-095-02; 2015];

¹⁷ Przykłady niewpisujące się w ów model konceptualizacji cyberprzestrzeni stanowią niespełna 1/3 poświadczeń. Trudno wśród nich wskazać dominujący trend, ale zasygnalizujemy parę powtarzających się motywów, jak np.: *obrót prawny w cyberprzestrzeni, użytkownicy cyberprzestrzeni, obywatele funkcjonujący (czy w ogóle: funkcjonowanie) w cyberprzestrzeni, działania w cyberprzestrzeni, definicja cyberprzestrzeni, informacja (i jej wymiana) w cyberprzestrzeni, agresywne treści / rasizm / przemoc w cyberprzestrzeni, stan polskiej cyberprzestrzeni, ryzyko / sytuacje kryzysowe związane z cyberprzestrzenią i inne*.

- Dodatkowo pragnę zwrócić uwagę na fakt, że **w większości przypadków** – poza atakami wymierzonymi w funkcjonowanie systemów teleinformatycznych – **cyberprzestrzeń nie stwarza nowego rodzaju przestępstw**, a jedynie dostarcza nowych środków lub metod do prowadzenia działalności przestępczej lub stanowi nową przestrzeń, w której taka działalność jest prowadzona. [INT_08-i04777-odp-2; 2016].

4. Od nowości ku podmiotowości. Zmiany w postrzeganiu przestrzeni cyber-

Zastanówmy się teraz nad tym, jak w badanym czasie zmieniało się percypowanie cyberprzestrzeni w dyskursie parlamentarnym, jakie atrybuty politycy jej przypisują. Przede wszystkim traktowana jako *novum* stanowi problem definicyjny i początkowo trudności te wyrażane są *expressis verbis*, na przykład:

- Określenie „cyberprzestrzeń” **nie występowało** dotychczas w obrocie formalnoprawnym. [SNT_07-pp-083-01; 2011];
- Definicja cyberprzestrzeni **nie jest jednoznaczna, ani w prawie międzynarodowym, ani w polskim prawie**, żeby ją pospiesznie regulować. [KOM_6_05298; 2011];
- Ale myślę, że w następnych dniach, najdalej tygodniach, będziemy mówić [...] o programie [...], który dotyka bardzo szczególnych miejsc, mianowicie **cyberprzestrzeni, która dla nas wszystkich jest miejscem tajemniczym, może nie zawsze znanym, może takim, które budzi wiele wątpliwości**. [KOM_7_04493; 2015].

Fakt jej nieprecyzyjnego dookreślenia oddaje także skrót *tzw.* (czasem przywoływany też w rozwiniętej postaci) – sygnalizujący dystans wobec nazwy i pojęcia. Przytoczmy tu parę ilustracji tekstowych:

- [...] do przeciwdziałania incydentom komputerowym, czyli zagrożeniom **w tzw. cyberprzestrzeni**. [KOM_6_01730; 2009];
- Nasilają się nowe formy przemocy, np. przemoc **w tzw. cyberprzestrzeni**. [SE]_07-pp-097-02; 2015];
- Dziś wszyscy funkcjonujemy **w tzw. cyberprzestrzeni** i to tam jesteśmy narażeni na coraz większe niebezpieczeństwa. [SE]_08-pp-063-01; 2018].

Mimo upływu czasu i wraz z nim pojawiających się kolejnych regulacji prawnych cyberprzestrzeń, już nieopisywana jako zjawisko nowe, stale budzi wiele dyskusji. Postrzegana jako *miejsce tajemnicze* [KOM_7_04493; 2015] wciąż podlega redefiniowaniu, co poświadcza poniższa egzemplifikacja z 2017 roku:

- Wraz z dynamicznym rozwojem technologii **na przestrzeni lat pojęcie cyberprzestrzeni znacznie się zmieniło**. Obecnie to przede wszystkim wirtualna przestrzeń, w której połączone siecią komputery i inne media cyfrowe komunikują się między sobą. To taki nowy rodzaj, nowy typ przestrzeni społecznej, w której spotykamy się na co dzień, korzystając z Internetu czy telefonując. [SE]_08-pp-054-03; 2017].

Politycy, mając świadomość, że *cyberprzestrzeń staje się wirtualnym odzwierciedleniem fizycznej rzeczywistości* [INT_07-i34230-1; 2015], podejmują próby dookreślenia jej prawnego statusu, w działaniu tym widzą bowiem szansę na państwową kontrolę nad światem cyfrowym, która ma zapewnić ochronę zarówno instytucjom kraju, jak i jego mieszkańcom.

Kolejny atrybut przypisywany cyberprzestrzeni to cecha terytorialnej polskości. Często w wypowiedziach polityków pojawia się precyzacja, iż w dyskusji parlamentarnej nad cyberprzestrzenią tak naprawdę chodzi o przestrzeń cyfrową Polski, stąd dookreślenia typu: *cyberprzestrzeń Rzeczypospolitej Polskiej* [np. INT_07-i01307-odp-2; 2012]; *polska cyberprzestrzeń* [np. INT_07-i05868-1; 2012; KOM_7_01870; 2013; INT_07-i29743-1; 2014; SEJ_08-pp-019-02; 2016]; *cyberprzestrzeń Polski* [np. INT_07-i20666-odp-2; 2013; KOM_7_05075; 2015]; *cyberprzestrzeń na terenie Rzeczypospolitej Polskiej* [np. SNT_08-pp-060-02; 2014]. Z czasem jednak dochodzi coraz częściej do głosu stanowisko wyrażające przekonanie o międzynarodowym statusie cyberprzestrzeni, stąd mowa między innymi o: *ustanowieniu spójnej międzynarodowej polityki w zakresie cyberprzestrzeni dla Unii Europejskiej* [KOM_7_01870; 2013]; *monitorowaniu sytuacji poza krajem, ponieważ problem ten ma charakter transgraniczny* [KST_024i_egz_2; 2016]. Próbę wpisania cyberprzestrzeni w ponadpaństwową sferę prawną widać dobitnie w poniższym cytacie, gdzie porównuje się ją do morza otwartego, mającego status przestrzeni międzynarodowej¹⁸:

- Nie wiem [...], jak się to zakończy i jakie będzie finalne rozwiązanie. Jest to jakaś próba – osoba plus sprzęt – chyba niedoskonała, ale trudno też wyobrazić sobie inną poza ogólną koncepcją otwartego morza... Czyli cyberprzestrzeń, nad którą każdy ma jurysdykcję, tak jak kiedyś na otwartych morzach miała każda marynarka tam operująca. [KST_132szue_egz_2; 2017].

Ważną zmianę w sposobie opisu cyberprzestrzeni dostrzeganą w czasie przynosi postać indywidualnego jej użytkownika. Początkowo jako postać bierna jest on z rzadka przywoływany. Z czasem jego obecność w dyskursie parlamentarnym staje się znacząca, ponieważ politycy: a) mówią wprost, że w ich działaniach prawnych chodzi o *poczucie bezpieczeństwa nie tylko instytucji rządowych, ale wszystkich użytkowników cyberprzestrzeni* [INT_07-i22248-odp-2; 2013]; b) dzielą użytkowników Internetu na świadomych i mniej (lub wcale nie) świadomych zagrożeń (za szczególnie wymagających ochrony państwa w przestrzeni cyfrowej są uznawani: dzieci i młodzież oraz seniorzy); c) włączają obywateli w dyskusję nad cyberprzestrzenią, na przykład: *Spotkania miały na celu rozpoczęcie współpracy w obszarze bezpieczeństwa cyberprzestrzeni i zebranie opinii interesariuszy co do optymalnego kształtu dalszej współpracy. A były to: spotkania w szerokiej formule, obejmujące także podmioty spoza administracji rządowej, które służą budowaniu szerokiego forum współpracy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa cyberprzestrzeni Polski* [INT_07-i29746-odp-2; 2014]. Podniesienie rangi działania jednostki w przestrzeni Internetu może wynikać z kilku czynników. Po pierwsze, to efekt rosnącej świadomości, że przez nierozważne zachowanie jednostki w Sieci narażona na niebezpieczeństwo cyfrowe jest większa społeczność (np.

¹⁸ Taki status mają – oprócz morza otwartego oraz dna mórz i oceanów – przestrzeń kosmiczna i Antarktyka (por. WORONA, 2017: 491–508).

całej firmy). Po drugie, zachwianiu ulega wiara w pomyślność rozwiązań systemowych na poziomie administracji państwowej (co widać w materiale zwłaszcza od roku 2014 w reakcjach na raporty NIK wykazujące słabość dotychczasowych rozwiązań systemowych). Po trzecie, pojawiają się w dyskursie: kwestia upodmiotowienia obywatela i chęć uzyskania równowagi między ograniczeniem a wolnością jednostki w cyberprzestrzeni; por. przykłady:

- Generalnie chodzi o nasze stanowisko, które idzie w kierunku takim, żeby **mając na uwadze potrzebę zwiększania bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni**, nie tracić z horyzontu tego, co jest istotą rozwoju Internetu, czyli **pewnej wolności w Internecie, jak również kwestii udostępniania i możliwości udostępniania pewnych danych**, które mogą być objęte rygiem typowym dla danych osobowych, ale jednocześnie powinny być udostępniane do celów naukowych, społecznych, historycznych itp. [KOM_8_00051; 2015];
- **Państwo przyjazne obywatelowi dzisiaj musi ułatwiać mu funkcjonowanie w cyberprzestrzeni**. [SE]_08-pp-063-01; 2018].

5. Uwagi końcowe

Za komponenty trwałe konceptualizacji cyberprzestrzeni w polskim dyskursie parlamentarnym lat 2001–2018 można uznać jej postrzeganie w kategoriach zagrożenia/ataku i stąd konieczności ochrony ze strony państwa. Takim sposobom prezentacji sfery cyfrowej towarzyszą zwykle konteksty prawne i militarne. Za chęcią legislacyjnego uporządkowania kwestii cyberprzestrzeni stoi potrzeba jej definicyjnego dookreślenia. Zarówno zmiany w definiowaniu pojęcia, jak i sama płynność natury cyberprzestrzeni czynią z niej obiekt trudno definiowalny na gruncie prawa (por. WASILEWSKI, 2013), ale też na polu parlamentarnej dyskusji. Za właściwość trwale przypisywaną charakteryzowanemu fenomenowi należałoby uznać definicyjną nieprecyzyjność, ulotność zarówno zjawiska, jak i nazywającego je pojęcia.

Początkowo cyberprzestrzeń opisywana jest w kategoriach nowości, jednak w drugiej dekadzie widać postępujące rozpoznanie tej sfery przez parlamentarzystów, co przejawia się we wzrastającej liczbie odwołań do różnego rodzaju aktów prawnych czy w liczbie sprawozdań z działalności instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa przestrzeni cyfrowej. Przywoływane są konkretne tytuły dokumentów regulujących sferę *cyber-*, ale też rozrasta się nomenklatura stanowisk odpowiedzialnych za cyfrowe bezpieczeństwo (np. *koordynator krajowy do zwalczania przestępstw z nienawiści w cyberprzestrzeni* KOM_8_02665; 2017). Przejście od generalizujących prób przybliżenia cyberprzestrzeni do jej skonkretyzowanych specyfikacji można zauważyć w precyzacji podobszarów sfery cyfrowej, które stają się przedmiotem zainteresowania państwa. Przytoczmy dla przykładu parę takich ważkich zagadnień podejmowanych w kontekście cyberprzestrzeni: dane osobowe, uzależnienie, hazard, hejt, cyberprzemoc, kradzież, prawo autorskie, rasizm czy mowa nienawiści. Poza trwale obecnymi sferami – prawną i militarną – występują także: edukacyjna, naukowa i artystyczna.

Kolejną ważną zmianą, jaką możemy obserwować, jest przesunięcie dyskusji z pola *stricte* polskiego na międzynarodowe. Uwzględnienie wymiaru ponadpaństwowego łączy

się z jeszcze jednym, kluczowym, przeobrażeniem. Otóż najpierw traktując cyberprzestrzeń jako ważkie dla państwa terytorium cyfrowe, próbowano ją porządkować zapisami prawnymi i regulacjami obronnymi wpisującymi się w standardy bezpieczeństwa narodowego. Rzeczywistość jednak, a zwłaszcza dynamicznie postępująca technologizacja świata współczesnego, a także brak skutecznych rozwiązań prawnych na polu zarówno krajowym czy lokalnym, jak i międzynarodowym, sprawiły, że oprócz wciąż obecnej w dyskursie parlamentarnym postawy „twardej” – państwowcentrycznej – wobec cyfrowej przestrzeni pojawia się także postawa „miękką”, skupiająca się na użytkowniku, obywatelu i jego cyfrowym edukowaniu oraz jego wsparciu we względnie bezpiecznym istnieniu państwa i jednostki w cyberprzestrzeni. Począwszy od 2014 roku nasilające się pytania o bezpieczeństwo cyfrowe kraju oraz podważające jakość państwowych rozwiązań systemowych raporty NIK kwestionują wiarygodność wypowiedzi typu: *nie istnieją żadne zaniedbania w wykonywaniu działań na rzecz ochrony cyberprzestrzeni kraju* [INT_07-i29743-odp-2; 2014]. W zebranych materiale znajdujemy poświadczenia tekstowe dokumentujące zachwianie wiary w możliwość prawnego podporządkowania sobie cyberprzestrzeni, przekonanie o nieszczelności polskich systemów bezpieczeństwa cyfrowego itd. Obserwację tej zmiany można by pogłębić, przyglądając się wypowiedziom osobno strony rządzącej i osobno strony opozycyjnej, bo tu są zauważalne pewne różnice, ale zadanie to wykracza poza ramy artykułu.

Widoczna w dyskursie parlamentarnym reorientacja narracji dotyczącej cyberprzestrzeni z instytucji państwowych na obywateli jest zmianą znaczącą, świadczy wszak z jednej strony o upodmiotowieniu użytkownika Internetu, a z drugiej – o zdaniu sobie sprawy przez parlamentarzystów z faktu, iż omawiana przestrzeń jako ulotna (nie tylko terminologicznie) cyfrowa realność stanowi pole działania jednostek, jest zatem rzeczywistością społeczną.

Korpusy

KDP – *Korpus Dyskursu Parlamentarnego* [online: <http://sejm.nlp.ipipan.waw.pl>; data dostępu: 15.07.2019].

Słowniki

WSJP PAN – ŻMIGRODZKI P., BAŃKO M., BATKO-TOKARZ B., BOBROWSKI J., CZELAKOWSKA A., GROCHOWSKI M., PRZYBYLSKA R., WANIAKOWA J., WĘGRZYNEK K., red.: *Wielki słownik języka polskiego PAN* [online: www.wsjp.pl; data dostępu: 13.08.2019].

Literatura

ANUSIEWICZ J., DĄBROWSKA A., FLEISCHER M., 2000: *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*. W: DĄBROWSKA A., ANUSIEWICZ J., red.: *Język a kultura*. T. 13: *Językowy obraz świata i kultura*. Wrocław, s. 11–44.

BARTMIŃSKI J., 2009: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.

- BARTMIŃSKI J., TOKARSKI J., red., 1998: *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin.
- BARTMIŃSKI J., red., 1999: *Językowy obraz świata*. Lublin.
- BIELEŃ H., 2013: *Protesty przeciwko ACTA jako reakcja społeczeństw na niejawność dyplomacji*. „Studia Podlaskie” XXI, s. 279–299.
- BINIEWICZ J., 2015: *Obraz wolności w języku i dyskursach (na przykładzie tabloidu „Fakt”)*. „Znaczenia. Kultura–Komunikacja–Społeczeństwo” nr 13, s. 9–18.
- BOMBA R., 2007: *Antropologia cyberprzestrzeni*. „Kultura Współczesna” nr 1, s. 120–130.
- BUGAJSKI M., WOJCIECHOWSKA A., 1996: *Teorie językowego obrazu świata w badaniach idiolektu pisarza*. „Poradnik Językowy” nr 3, s. 17–25.
- CZACHUR W., 2011: *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” nr 4, s. 79–97.
- CZYŻEWSKI M., KOWALSKI S., PIOTROWSKI A., 2010: *Wprowadzenie*. W: CZYŻEWSKI M., KOWALSKI S., PIOTROWSKI A., red.: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Warszawa, s. 15–48.
- FILIPCZAK-BIAŁKOWSKA A., 2018: *Mechanizmy manifestowania orientacji ideologicznej w dyskursie politycznym*. Łódź.
- GIBSON W., 2009: *Neuromancer*. CHOLEWA P.W. tłum. Katowice.
- HOFMOKL J., 2009: *Internet jako nowe dobro wspólne*. Warszawa.
- LANGACKER R.W., 2009: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. TABAKOWSKA E., BUCHTA M., KARDELA H., KUBIŃSKI W., ŁOZOWSKI P. tłum. Kraków.
- LASKOWSKA E., 2004: *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*. Bydgoszcz.
- OGRODNICZUK M., 2012: *The Polish Sejm Corpus*. In: CALZOLARI N., CHOUKRI K., DECLERCK Th., UĞUR DOĞAN M., MAEGAARD B., MARIANI J., MORENO A., ODIJK J., PIPERIDIS S., eds.: *Proceedings of the Eighth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC 2012)*. Istanbul, s. 2219–2223.
- OGRODNICZUK M., 2018: *Polish Parliamentary Corpus*. In: FIŠER D., ESKEVICH M., DE JONG F., ed.: *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora*. Paris, s. 15–19 [online: http://lrec-conf.org/workshops/lrec2018/W2/pdf/11_W2.pdf; data dostępu: 30.09.2019].
- SIENKIEWICZ P., 2015: *Ontologia cyberprzestrzeni*. „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” nr 13, s. 89–102.
- TABAKOWSKA E., 1998: *Profilowanie w języku i tekście – perspektywa językoznawcy, tłumacza i poety*. W: BARTMIŃSKI J., TOKARSKI J., red.: *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin, s. 167–184.
- TABAKOWSKA E., red., 2001: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków.
- VOGLER J., 2012: *Global Commons Revisited*. “Global Policy” III, issue 1, s. 61–71.
- WASILEWSKI J., 2013: *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” nr 9 (5), s. 225–234.
- WORONA J., 2017 [komputeropis]: *Cyberprzestrzeń a prawo międzynarodowe. „Status quo” i perspektywy*. Białystok [online: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/5875/1/1_Worona_%20Cyberprzestrzen_a_%20prawo_miedzynarodowe_Status_quo_i_perspektywy.pdf; data dostępu: 12.07.2019].
- ZAWOJSKI P., 2002: *Monitory między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni*. W: GWÓZDŹ A., ZAWOJSKI P., red.: *Wiek ekranów*. Kraków, s. 423–431.
- ŻMIGRODZKI i in., red., 2018: *Żmigrodzki P., BAŃKO M., BATKO-TOKARZ B., BOBROWSKI J., CZELAKOWSKA A., GROCHOWSKI M., PRZYBYLSKA R., WANIAKOWA J., WĘGRZYNEK K.: Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków.